

84

Piąty dnia 1. VIII wracaliśmy od Matki była godzina  
 5<sup>00</sup>, doszliśmy do ul. Ellynowskiej dalej nas nie puszczano  
 Wzięto 4. II a mielibyśmy dojść do Fabryki  
 Karabinów na ul. Szwarskiej #23 tam mieszkalismy  
 dnia 2. VIII poszliśmy do szpitala na ul. Plocką  
 gdzie przebywalismy do 5. VIII. Doktor kolega mego  
 nie pamiętam jego imienia karcił nam  
 ubrać po rękach i pracować przy chorych zostało do  
 tego dnia. Boli nam <sup>nie</sup> <sup>sumy</sup> <sup>stało</sup> o godz. 11 ty a o 2<sup>00</sup>  
 powrócili na jeździ Państwową było na terenie szpitala  
 do szpitala wyzadło w powietrze. O godz. 3 wpadli  
 już wprawy podem kiemy do kancelary szpitala  
 zabili dyrektora i jego sekretarza doktora i karali  
 nam wszystkim opuszczać szpital nie wyłączone przez  
 nich wyzwygo i niwego wstr z chorzymi.

Popędzili nas ul. Szerewicką na most, tam mieszka-  
 my się utawia, kobiety i mężczyźni oddzielnie  
 karali nam z paerek poustawiać ostre przedmioty jak  
 igłki, nożyki i t.p. Odebrali dokumenty, ocyżeli  
 z piernikami i bimbrem; Potem w kar 5<sup>00</sup> minutowej  
 modlitwy i wszystkich pod karabinami maszynowe.

Popędzili na nas i popędzili dalej do Fabryki, tam  
 45<sup>00</sup> minutowej odpoczynku, oddzielnie kobiety i mężczyźni  
 Pięć utawiano w przedsiębiorstwi i pedrono na most  
 gdzie odzywata się epredkucja. Byli to lekarze, księga  
 chory i druzi razem około 2200 ~~zab~~ <sup>nie</sup> <sup>nie</sup> <sup>nie</sup>  
 wszyscy zostali spaleni.

Aliechy nini zginel moj i syn, moj wachrony  
 14. 12. 1891 roku z matki Aleksandry z oja Karimowa  
 Bajerowicz - pracowal w fabryce karabinow, przez lat 25  
 stanowisko zajmowal kierownika biura kalkulacji.  
 Syn, ktory razem z ojcem zostal stracony - wachrony  
 24. 1. 1925 r. z matki Janiny i oja Eugeniusza imie syna  
 Eugeniusz - Janusz skonczył gimnazjum Gorkiego w  
 czasie okupacji niemieckiej.

Ja sama i matka wzajemnie wymienionych w zeszlych perso-  
 nelu szpitalnego dochadzamy sie do obecn na Jelonki  
 z. 8 tam straconym pozostawiam i odstawiam do szpitala  
 miejscowego. dnia 26. 8 przedmiotem sie do domu  
 przy fabryce "Sobolim" naprawo misie do grupy, ktora  
 stala, nastepnie poprowadono nas do parku Towarzystwa  
 bylo nas parz set tam nas stracono mowow ja umiedla  
 w ten sposob jestem uratowana. Wozycy zostali spaleni

Janina Bajerowicz

Ojciec moj Typpunkt sladusik wachrony 2. 5. 1872 r.  
 z matki Eleonory z oja Karimowa, zostal stracony  
 z. 8. 1944 r. w kosciule Sw. Wojciecha na Woli